



IX KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW

Warszawa, 16 - 17 grudnia 2011 r.

STANOWISKO IX Krajowego Zjazdu Delegatów PZD z dnia 17 grudnia 2011 roku

w sprawie obecnej sytuacji Związku i rodzinnych ogrodów działkowych

IX Krajowy Zjazd Delegatów PZD stwierdza, że na przestrzeni ostatniej kadencji znacznie nasiliły się działania zmierzające do zburzenia obecnego systemu funkcjonowania ogrodnictwa działkowego. Działania te nieprzypadkowo mają za cel uchylene ustawy o ROD oraz zmarginalizowanie Związku, czyli usunięcie dwóch zasadniczych filarów, stanowiących podstawę dla skutecznego ustroju działania rodzinnych ogrodów działkowych. Dzięki ustawie i PZD niemal milion polskich rodzin korzysta z blisko pięciu tysięcy ogrodów. Świadczy to najlepiej o efektywności istniejącego systemu, który od ponad dwudziestu lat skutecznie zabezpiecza polskie ogrody przed kolejnymi próbami przejmowania gruntów zajętych przez działkowców.

Z tego względu ustawa i Związek są wciąż postrzegane przez niektóre środowiska jako przeszkoda w swobodnym przejęciu prawie 44 tys. ha ziemi. Dlatego od ponad 20 lat trwa nieustanna walka Związku o zachowanie ogrodów i praw działkowców zapisanych w ustawie. W tym czasie zmagano się z wieloma atakami, zmierzającymi do wyrugowania z zajmowanych terenów emerytów, rencistów, bezrobotnych i młodych rodzin na dorobku, czyli działkowców.

W trakcie mijającej kadencji takich prób było wiele. Zbyt często starano się zdyskredytować Związek i ustawę. Po raz kolejny działkowcy musieli zwalczać zwodniczy projekt ustawy złożony przez posłów PiS, którzy znów wabili fikcyjnym uwłaszczeniem za cenę uchylene ustawy o ROD, likwidacji PZD i nacjonalizacji wspólnego majątku działkowców. Środowisko działkowe ponownie odrzuciło tę cyniczną propozycję, która pod pozorem uwłaszczenia zmierzała w istocie do wywłaszczenia działkowców i uwolnienia tysięcy hektarów ziemi w miastach. Działkowcy nie dali się zwieść tym obietnicom i jednoznacznie opowiedzieli się za nienaruszalnością ustawy o ROD, istnieniem ogrodów oraz potrzebą działania i umacniania zintegrowanego samorządu działkowców – PZD.

Potwierdził to I Kongres PZD, który wyraźnie stanął w obronie tych zasadniczych wartości dla polskiego ruchu ogrodnictwa działkowego i dobitnie sprzeciwił się wszelkim inicjatywom zmierzającym do zmiany zasad funkcjonowania ogrodów zapisanych w ustawie o ROD. Zamanifestowana podczas I Kongresu ogromna determinacja i integracja środowiska działkowego w ramach własnego Związku, okazały się na tyle przekonujące, że już dwa dni po obradach Kongresu projekt PiS został w pierwszym czytaniu odrzucony przez Sejm.

Zjazd stwierdza, że aktualną sytuację działkowców i ich Związku determinują bezprecedensowe wydarzenia ostatnich dwóch lat. W tym okresie zaprzestano frontalnych i bezpośrednich ataków na prawa działkowców, a rozpoczęły się inne próby ich zanegowania. Sprowadzają się one do niepokojących działań niektórych instytucji państwowych, które, korzystając ze swoich kompetencji, wyraźnie dążą do podważenia ustawy o ROD - z pominięciem właściwej drogi parlamentarnej.

W ten sposób postąpił Rzecznik Praw Obywatelskich, który wezwał publicznie Ministra Infrastruktury do opracowania zmiany ustawy z uwagi na rzekomy brak nadzoru nad Związkiem, choć wynika on z ustawy – Prawo o stowarzyszeniach. Rzecznik nie zauważył, że do niedawna nadzór był zapisany – z inicjatywy PZD - w ustawie o ROD, ale został uchylony bez konsultacji ze Związkiem. Brak ten został wykorzystany do żądania zmiany dobrej ustawy oraz przedstawienia PZD jako organizacji poza wszelkim nadzorem.

W krótkim odstępie czasu do niemal identycznego wniosku o potrzebie zmiany ustawy doszła Najwyższa Izba Kontroli, która przeprowadziła kontrolę gmin w zakresie zapewniania warunków dla prawidłowego funkcjonowania ROD. Przebieg tej kontroli wskazał, że była ona faktycznie skierowana przeciwko PZD i miała dostarczyć argumentów za zmianą ustawy, choć taki wniosek zupełnie nie wynikał z faktów ustalonych podczas kontroli. Ta niekonsekwencja została jednoznacznie wykazana przez Związek i potwierdzona przez dwie komisje sejmowe, które wyjątkowo krytycznie odniosły się do raportu NIK z powyższej kontroli. Jednak Izba odmówiła wycofania tego raportu, który nadal pozostaje w publicznym obiegu i służy swoimi fałszywymi wnioskami jako argument przeciwko ustawie gwarantującej prawa działkowców.

Powyższe niezrozumiałe działania centralnych organów konstytucyjnych nie odniosły oczekiwanego skutku i w rezultacie ze swoją zdumiewającą inicjatywą wystąpił I Prezes Sądu Najwyższego, który najpierw zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego sześć przepisów ustawy o ROD, a następnie – po ponad pół roku – zażądał uchylecia całej ustawy. W ten zadziwiający sposób postanowiono zaprzęgnąć do walki z działkowcami autorytet Sądu Najwyższego, aby uzyskać odpowiedni wyrok Trybunału, który w sposób ostateczny i bezpowrotny ma usunąć

przepisy skutecznie broniące istnienia ogrodów i praw działkowców. W ten niebywały i bulwersujący sposób naczelne organy ochrony prawnej wykorzystują swoje konstytucyjne uprawnienie do zwalczania praw, które chronią miliony najuboższych obywateli. Wszak I Prezes zaskarżył m.in. prawa działkowców do użytkowanej ziemi, odrębnej własności ich majątku, zwolnień podatkowych, ograniczenia likwidacji ogrodów oraz prawa do odszkodowań i działek zastępczych w razie takich likwidacji, a także ochronę przed roszczeniami osób trzecich. Intencja jest zatem niezwykle czytelna. Chodzi o definitywne usunięcie tych wszystkich gwarancji prawnych, które od lat krępują niektóre środowiska w ich zamierzeniach wobec gruntów obecnie zajętych przez działkowców. Najwyraźniej aktualny system ustanowiony w ustawie o ROD jest zbyt skuteczny, a stanowisko działkowców i Związku na tyle jednoznaczne, że nie ma żadnych szans na zmianę tej ustawy w normalnym trybie parlamentarnym, wobec czego podjęto inne metody zmierzające do osiągnięcia tego celu, lecz z pominięciem procedur podlegających kontroli społecznej.

W tym kontekście Zjazd wyraża swoje zaniepokojenie wobec postawy władz parlamentarnych w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego. Świadczy o tym stanowisko Marszałka Sejmu, który wprawdzie uznał ten wniosek za zasadny tylko co do czterech zapisów ustawy o ROD, ale doszedł do niezrozumiałej konkluzji, że uchylenie tych czterech przepisów spowoduje konieczność głębokiej zmiany ustawy, a nawet jej uchylenia i pozostawienie spraw ogrodów i działkowców przepisom ogólnym, które nie zapewniają działkowcom żadnych gwarancji prawnych. Taki wniosek jest niespójny z treścią stanowiska, gdyż Marszałek nie wyjaśnił, czemu ewentualne uchylenie czterech zakwestionowanych przepisów przekreśliłoby całą ustawę, która zapewnia działkowcom istotne gwarancje prawne. Rodzi to przypuszczenie, że Wniosek I Prezesa jest wykorzystywany do zburzenia skutecznego ustroju ogrodnictwa działkowego.

Jednocześnie władze Sejmu podjęły oburzającą decyzję o wyznaczeniu dwóch posłów PiS jako reprezentantów Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Obrońcami praw działkowców mają zatem być posłowie partii, która od lat usilnie zwalcza ustawę i żąda jej uchylenia. Działkowcy na próżno oczekiwali na obiektywnego przedstawiciela Sejmu, który zaprezentowałby racje przemawiające na rzecz konstytucyjności ustawy o ROD. Delegowano za to posła, który od dawna żąda uchylenia ustawy o ROD, likwidacji ROD i nacjonalizacji wspólnego majątku działkowców. Liczne apele do Marszałka Sejmu o wyznaczenie bardziej obiektywnych posłów są ignorowane. Zjazd ocenia więc te działania jako zamierzone, mające zapewnić odpowiedni wyrok Trybunału, który stworzy podstawę do radykalnej zmiany sytuacji prawnej działkowców i ogrodów.

Powyższe wydarzenia jednoznacznie wskazują, że podejmowane są działania zmierzające do gruntownej zmiany ustawy o ROD i zmarginalizowania roli Związku, czyli usunięciu dwóch głównych przeszkód do swobodnego dysponowania gruntami zajętymi obecnie przez ogrody. Dlatego Zjazd uznaje, że działania I Prezesa Sądu Najwyższego oraz pozostałych organów zmierzają do unicestwienia ponad 110-letniego polskiego ruchu ogrodnictwa działkowego.

Ponadto Zjazd ocenia bieżącą sytuację jako niespotykaną w dotychczasowej historii naszego ruchu. Podjęte działania przeciwko ustawie, działkowcom i Związkowi wskazują, że w niektórych środowiskach politycznych i gospodarczych istnieje wyjątkowo silne dążenie do pozbawienia środowiska działkowego obecnego statusu prawnego celem usunięcia przeszkód w przejęciu gruntów zajętych przez prawie milion rodzin. Lekceważący stosunek instytucji publicznych wobec tysięcy apeli i protestów działkowców świadczy ponadto o niechęci polskich władz do zaangażowania się w obronę słusznym interesów działkowców. Jasnym jest, że działania wymierzone wobec środowiska działkowego służą również do zakłócania funkcjonowania ruchu działkowego, do destabilizacji działalności organizacyjnej i statutowej, do wprowadzenia zamętu wśród polskich działkowców, do inspirowania naruszania przepisów w zakresie budownictwa i zamieszkiwania na działkach, a w efekcie – do stworzenia negatywnej atmosfery wokół Związku, który usiłuje utrzymać porządek i praworządność w ogrodach.

Mając powyższe na uwadze Zjazd stwierdza, że obecnie trwa zaawansowany proces zmierzający do unicestwienia ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. Związek jako samorząd polskich działkowców musi nadal podejmować wszelkie możliwe działania w celu zapobieżenia takiemu rozwojowi wypadków. Jednak nasza organizacja nie może i nie będzie odpowiadać za obecną i przyszłą sytuację prawie miliona rodzin wywołaną podjętymi działaniami wymierzonymi w fundamentalne prawa działkowców, które są zapisane w ustawie o ROD. Ani Związek, ani jego członkowie nigdy nie dali najmniejszego powodu, aby organy publiczne i inne środowiska polityczne z tak niespotykaną zaciekłością atakowały środowisko działkowe. Trudno pojąć taką postawę, zwłaszcza w obliczu załamującej się sytuacji gospodarczej, która wręcz wskazuje, że ogrody będą coraz bardziej potrzebne jako pomoc socjalna dla wielu rodzin i społeczności lokalnych, wobec czego nasz ruch zasługuje na pomoc ze strony organów publicznych, a nie działania zmierzające do zniszczenia tego, co przez ponad 110 lat dobrze służy najuboższym członkom naszego społeczeństwa. Zjazd zatem przestrzega, że jeżeli podjęte działania odniosą swój zamierzony skutek i dojdzie do załamania ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce, to pełna odpowiedzialność spadnie na te organy publiczne i środowiska polityczne, które za tym stoją, a wtedy społeczeństwo wystawi konkretnym osobom rachunek za zniszczenie tysięcy

hektarów terenów zielonych i zaprzepaszczenie ogromnego dorobku kilku pokoleń polskich działkowców.

W tej sytuacji Zjazd uznaje, że konieczna jest dalsza integracja naszego środowiska i jedność wokół najważniejszych wartości ruchu ogrodnictwa działkowego. Działkowcy i struktury Związku powinni w dalszym ciągu aktywnie walczyć i protestować przeciwko działaniom ukierunkowanym na likwidację zasadniczych praw, dzięki którym w Polsce wciąż istnieje prawie pięć tysięcy ogrodów. Zjazd z całą mocą podkreśla, że obecnie jedyną alternatywą zarówno dla działkowców, ogrodów, jak i Związku pozostaje ustawa o ROD w obecnym kształcie. Musimy mieć pełną świadomość, że tylko zapisy ustawy oraz jedność naszej organizacji pozwolą nam skutecznie walczyć i zachować ponad stuletni dorobek polskiego ruchu ogrodnictwa działkowego. Nie możemy pozwolić, aby lukratywne interesy niewielkich środowisk miały decydować o losie miliona rodzin tworzących ogromny i zasłużony ruch społeczny, który stworzył tysiące pięknych ogrodów służących nie tylko działkowcom, ale całym społecznościom lokalnym. Nie pozwólmy zaprzepaścić naszych ponadczasowych wartości i tradycji, które stawiają człowieka i naturę ponad wszystko, które mierzą wartość człowieka nie po zasobności portfela, ale po jego stosunku do środowiska i społeczności. Dla nas ziemia nie jest kolejnym dobrem konsumpcyjnym, ale darem, który ma służyć właśnie człowiekowi, a nie bezdusznemu kapitałowi.

Dlatego IX Krajowy Zjazd Delegatów PZD wzywa wszystkich polskich działkowców i każdy organ Związku o włączenie się w słuszną walkę o nasze prawa i przyszłość ogrodnictwa działkowego. Walczmy o nienaruszalność zapisów ustawy o ROD, która stanowi główną gwarancję dalszego rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych w Polsce. Walczmy o istnienie ogrodów dla działkowców, ich rodzin, społeczności lokalnych i przyszłych pokoleń.

IX KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW

Warszawa, 17 grudnia 2011 r.